

Polski rolnik wymaga wzmocnienia



Janusz Wojciechowski

Komisarz UE ds. rolnictwa

Produkty rolno-spożywcze to obecnie drugi – po maszynach i urządzeniach – hit eksportowy Polski. Jest to bez wątpienia nasz wielki sukces. Warto mieć jednak świadomość, że składają się na to również kawa, banany czy – wytwarzane z importowanego tytoniu – papierosy. Dziś, choć polski sektor – jako całość – jest dobrze rozwinięty, to nieproporcjonalnie mała wartość dodana przypada samym rolnikom. Są zbyt słabi w całym systemie żywnościowym, szczególnie wobec przetwórstwa i dystrybucji żywności. Jak można tę sytuację zmienić? Co nowego znajdzie się w – największej od 30 lat – reformie Wspólnej Polityki Rolnej? Czy duże rozdrobnienie i poszatkowanie gospodarstw jest rzeczywistą barierą, czy też problem tkwi zupełnie gdzie indziej? Co należy zrobić, by dokonać odnowy pokoleniowej polskiej wsi?

Rozmowę prowadzi Adam Leśniewicz, dyrektor Kongresu Obywatelskiego.

Eksport polskiego rolnictwa to już przeszło 170 mld zł, co – po maszynach i urządzeniach – czyni je drugą największą gałęzią ekspansji międzynarodowej polskiej gospodarki. Dlaczego nie jest aż tak dobrze, skoro statystyki pokazują wysmienity obraz sektora?

Sukcesy w zaopatrywaniu rynków zagranicznych nie do końca obrazują stan rolnictwa. 170 mld złotych to całkowity eksport produktów rolno-spożywczych z Polski, w tym takich jak kawa, herbata, banany, czy – wytwarzane głównie z importowanego tytoniu – papierosy. Polska ma nadwyżki eksportowe zbóż, drobiu, wołowiny i jabłek, ale trzeba wiedzieć, że choć roczna suma eksportu naszej żywności zbliża się do 40 mld euro, to wartość dodana produkcji rolniczej w Polsce wynosi około 10 mld euro, a jej całkowita wartość oscyluje wokół 25 mld euro.

”

Polska ma nadwyżki eksportowe zbóż, drobiu, wołowiny i jabłek, ale trzeba wiedzieć, że choć roczna suma eksportu naszej żywności zbliża się do 40 mld euro, to wartość dodana produkcji rolniczej w Polsce wynosi około 10 mld euro, a jej całkowita wartość oscyluje wokół 25 mld euro.

Czy nasz kraj jest więc „rolniczą montownią”? Które elementy łańcucha wartości pozostają poza Polską i dlaczego? Na czym polega ten mechanizm i czy da się go zmienić?

Nie nazwałbym Polski „rolniczą montownią”. Nasz kraj ma rozwinięte przetwórstwo rolne i raczej nie jest tak, że znaczne elementy łańcucha wartości pozostają poza Polską. Chyba że mamy na myśli to, że duża część przetwórstwa rolnego jest w rękach kapitału zagranicznego. To natomiast jest efektem błędów

w procesie prywatyzacji oraz likwidacji dużej części małych, lokalnych przetwórci. Problemem w Polsce jest to, że istotne elementy łańcucha wartości pozostają poza rolnikami, którzy w nieproporcjonalnie małym stopniu korzystają z rolniczej wartości dodanej. Są zbyt słabi w całym systemie żywnościowym, szczególnie wobec przetwórstwa i dystrybucji żywności. To nie tylko polski problem, ale w naszym kraju szczególnie dotkliwy. Dlatego w reformie Wspólnej Polityki Rolnej mocno postawiliśmy na programy wspierające pozycję rolników w łańcuchu wartości. Myślę, że sytuację polskich gospodarzy poprawią też bardzo – przewidziane w Krajowym Planie Odbudowy – inwestycje w lokalne przetwórstwo rolne.

”

Problemem w Polsce jest to, że istotne elementy łańcucha wartości pozostają poza rolnikami, którzy w nieproporcjonalnie małym stopniu korzystają z rolniczej wartości dodanej. Są zbyt słabi w całym systemie żywnościowym, szczególnie wobec przetwórstwa i dystrybucji żywności.

Polskie gospodarstwa rolne są znacznie mniejsze niż średnia unijna. Czy w takiej sytuacji można być efektywnym? Jak duże rozdrobnienie obrócić w zaletę?

Przykład Włoch, które mają dokładnie taką samą średnią wielkość gospodarstw jak Polska (11 ha), wskazuje, że wydajność rolnictwa wcale nie zależy od rozmiaru poszczególnych upraw. Włochy mając 8% ziemi rolnej UE, dostarczają 18% unijnej dodanej produkcji rolniczej. Kraje o największych obszarowo gospodarstwach, jak Czechy, ze średnią wielkością gospodarstw 130 ha czy Słowacja, z gospodarstwami średnio ponad 90 hektarowymi nie są w Unii liderami produkcji rolnej. O wiele lepiej na ich tle wyglądają kraje z dominacją mniejszych gospodarstw, takie jak wspomniane już Włochy czy Polska.

Efektywność rolnictwa zależy nie od wielkości gospodarstw, ale od dobrej organizacji całego systemu żywnościowego, od synergii między rolnictwem, przetwórstwem i dystrybucją. Włochy mają ten system bardzo dobrze zorganizowany. W Polsce jest wiele do zrobienia, głównie w zakresie rozwoju lokalnego przetwórstwa. Jego brak powoduje, że małe i średnie gospodarstwa często nie mają swojej produkcji gdzie sprzedać. W Polsce dominującą rolę mają bowiem duże zakłady przetwórcze, preferujące masowych dostawców i nie zawsze zainteresowane skupem od małych gospodarstw.

”

Przykład Włoch, które mają dokładnie taką samą średnią wielkość gospodarstw jak Polska (11 ha), wskazuje, że wydajność rolnictwa wcale nie zależy od rozmiaru poszczególnych upraw. Włochy mając 8% ziemi rolnej UE, dostarczają 18% unijnej dodanej produkcji rolniczej.

Dlaczego rolnictwo ekologiczne to wielki potencjał rozwojowy Polski? Czy produkty BIO mogą zawojować zarówno rynek lokalny, jak i stać się naszym hitem eksportowym?

W Europie i na świecie rośnie popyt na produkty ekologiczne, ludzie coraz bardziej poszukują żywności zdrowej i produkowanej w sposób przyjazny dla środowiska. W dodatku rosną koszty rolnictwa konwencjonalnego, drożeją nawozy i środki ochrony roślin. Polska ze swoim potencjałem małych i średnich gospodarstw rodzinnych jest szczególnie predestynowana do rozwoju rolnictwa ekologicznego. Agroekologia to bowiem przede wszystkim szansa dla małych gospodarstw, takich, które nie zawsze mają zdolność

wygrywania w konkurencji konwencjonalnej. Prowadzona przeze mnie obecnie reforma Wspólnej Polityki Rolnej UE bardzo wzmacnia system wsparcia dla gospodarstw ekologicznych. Cieszę się, że Polska zamierza z niego skorzystać i znacznie zwiększyć w tym zakresie swój potencjał.

Jak będzie ewoluować unijna polityka rolna i dlaczego skracanie dystansu „od pola do stołu” i nacisk na rolnictwo ekologiczne mogą być wielką szansą dla polskiego rolnictwa?

Skrócenie drogi „od pola do stołu” to nasz silny priorytet. Krótkie łańcuchy dostaw, lokalne przetwórstwo, sprzedaż bezpośrednia, preferencje dla dostaw na rynek lokalny. To szansa zwłaszcza dla Polski. Nasz kraj to 38 milionów konsumentów – całkiem spory rynek, którego nie trzeba szukać za siedmioma górami czy morzami. Oczywiście eksport jest ważny, ale Polska nie jest w takiej sytuacji jak np. Nowa Zelandia, która produkuje 15 litrów mleka dziennie na jednego mieszkańca i musi niemal całą produkcję sprzedać na rynkach odległych o tysiące mil morskich. W Polsce zdecydowaną większość żywności powinien wchłonąć rodzimy rynek, tylko trzeba odpowiednio zorganizować do niego dostęp. Muszą być wszelkie możliwe ułatwienia dla sprzedaży bezpośredniej i rozwoju rynków lokalnych.



Skrócenie drogi „od pola do stołu” to musi być zdecydowany priorytet. Krótkie łańcuchy dostaw, lokalne przetwórstwo, sprzedaż bezpośrednia, preferencje dla dostaw na rynek lokalny.

Jakie nowe funkcje będzie pełnił rolnictwo w przyszłości i czy usługi ekosystemowe – np. związane z ochroną przyrody i klimatu – mogą pasować do charakteru naszego sektora?

Podstawową funkcją rolnictwa jest i pozostanie produkcja żywności i zapewnienie bezpieczeństwa jej dostaw. Jednocześnie rolnictwo musi być jednak prowadzone w sposób maksymalnie przyjazny dla środowiska, klimatu i dobrostanu zwierząt. Konieczne jest uniknięcie tego – przed czym w 2000 roku przestrzegał św. Jan Paweł II – pokusy zysku za wszelką cenę kosztem natury, bo natura, wcześniej czy później, zbuntuje się przeciwko człowiekowi. Obecna reforma Wspólnej Polityki Rolnej, największa od 30 lat, idzie właśnie w tę stronę – rolnictwa zrównoważonego, bardziej przyjaznego dla środowiska, klimatu i dobrostanu zwierząt. Ten kierunek będzie utrzymany i rozwijany. Ważne przy tym jest, abyśmy to zrównoważenie osiągnęli nie przymusem a zachętami. Dobry przykład stanowi tu przyjęty niedawno polski Krajowy Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej. Przewiduje on bardzo konkretne bodźce finansowe by wprowadzenie podwyższonych standardów dobrostanu zwierząt oraz korzystnych dla klimatu i środowiska praktyk tzw. rolnictwa węglowego było dobrowolnym (i opłacalnym!) wyborem samych rolników.



Obecna reforma Wspólnej Polityki Rolnej, największa od 30 lat, idzie w stronę rolnictwa zrównoważonego, bardziej przyjaznego dla środowiska, klimatu i dobrostanu zwierząt. Ten kierunek będzie utrzymany i rozwijany.

Stajemy jeszcze przed wyzwaniem przekazania wiedzy i informacji o zachodzących procesach samym rolnikom, aby nie tylko nie zostali zaskoczeni zmieniającymi się uwarunkowaniami, ale mogli skorzystać z nowych możliwości.

Rolnictwo to dziś dziedzina gospodarki wyjątkowo silnie oparta na wiedzy i to wszechstronnej. Współczesny gospodarz musi nie tylko znać się na agrotechnice czy zootechnice, ale równocześnie informatyce, ekonomii i prawie. Rolników wcale nie trzeba namawiać do edukacji i pogłębiania wiedzy, oni sami tego poszukują. W polityce rolnej UE przewidujemy znaczne środki na różne formy doradztwa, na wymianę doświadczeń, więc w tym zakresie przewidziane jest istotne wsparcie.

Czy rozwój nowoczesnych technologii w rolnictwie może być szansą na przyciągnięcie do sektora młodych, utalentowanych i wykształconych, a także odnowę demograficzną polskiej wsi?

Z przyciąganiem młodych ludzi do zawodu rolnika jest problem w całej UE. W wielu krajach znacznie większy niż u nas – jesteśmy wśród państw o stosunkowo dużej ich liczbie. Obok Austrii i Niemiec, Polska ma najwyższy wskaźnik młodych rolników. Mamy fundusze na wspieranie tej konkretnej grupy, przewidujemy dla niej zwiększone dopłaty bezpośrednie oraz duże wsparcie na rozpoczęcie działalności rolniczej. Oprócz tego potrzebne jest jednak systematyczne poprawianie warunków życia na wsi, wyrównywanie ich do komfortu życia w mieście. Z tym jest niestety problem – dotyczy to między innymi dotkliwego wykluczenia komunikacyjnego. Obszary wiejskie w dużej części są pozbawione transportu publicznego. Kto nie ma własnego samochodu, ten nie ma jak dojechać do najbliższego miasta ani nawet z jednej wsi do drugiej. Potrzebne jest większe wsparcie obszarów wiejskich w ramach polityki spójności. Tego dotyczy między innymi opublikowana przez Komisję Europejską Wizja Rozwoju Obszarów Wiejskich do 2040 roku. Mieszkańcy wsi muszą mieć zapewniony nie gorszy niż w mieście dostęp do usług publicznych, edukacji, ochrony zdrowia czy dóbr kultury, a do tego potrzebne jest – w pierwszej kolejności – przewyższenie wykluczenia komunikacyjnego. Ludzi młodych zachęcimy do pozostania na wsi tylko wtedy, gdy poprawimy im lokalne warunki życia.

”

Ludzi młodych zachęcimy do pozostania na wsi tylko wtedy, gdy zapewnimy im nie gorszy niż w mieście dostęp do usług publicznych, edukacji, ochrony zdrowia czy dóbr kultury. A do tego potrzebne jest – w pierwszej kolejności – przewyższenie wykluczenia komunikacyjnego.

O autorze

Janusz Wojciechowski – prawnik, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. W latach 1980–1993 – sędzia, 1990–93 sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie i członek Krajowej Rady Sądownictwa; sędzia Trybunału Stanu (1991–1993); w latach 1993–1995 poseł na Sejm RP; 1995–2001 – prezes Najwyższej Izby Kontroli, członek zarządu EUROSAI – europejskiej organizacji najwyższych organów kontroli; 2001–2004 – wicemarszałek Sejmu; w latach 2004–2016 – poseł do Parlamentu Europejskiego, Przewodniczący Intergrupy Ochrony Zwierząt w Parlamencie Europejskim. Autor ponad 100 artykułów i publikacji z zakresu prawa karnego. Członek Komitetu Jakości Kontroli w Europejskim Trybunale Obrachunkowym. Od 1 grudnia 2019 nominowany na 5-letnią kadencję jako Komisarz UE ds. rolnictwa.

Partnerzy



SAMORZĄD

WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



GDAŃSK

Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Spółka Samorządu
Województwa Pomorskiego



ELECTRONIC COMPONENTS



Więcej niż spawanie

Partnerzy numeru



BNP PARIBAS



Since 1994



Polska Federacja
Producentów Żywności
Związek Pracodawców



Rolnictwo
Zrównoważone



Fundacja na rzecz Rozwoju
Polskiego Rolnictwa



Kwartalnik
FOODLex